KOBIETA w DOMU i SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 152. Dodatek tygodniowy do Nr. 8639 z dnia 2 października 1928.

Pod redakcją JENNY PELEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 1 października.

Zajmując się w ostatnich pogadankach kilkakrotnie kwestją wychowania dziecka, podkreśliłyśmy już, że ważna ta misja, od której należytego spełnienia zależy w znacznej mierze ukształtowanie charakteru a nawet szczęście przyszłego człowieka, wymaga przedewszystkiem umiaru i taktu ze strony wychowawcy. Zarówno zbytnia łagodność i pobłażliwość w stosunku do dziecka jak też nadmierna surowość i nieugjętość mogą przynieść mu szkodę, wpłynąć ujemnie na jego psychikę. Ale już najgorszy ze wszystkiego bywa brak jednolitej linji, brak konsekwencji w postępowaniu czyli brak tej najcenniejszej zalety w życiu, jaką jest takt. A niestety przyznać musimy, że zaleta ta nie należy do najbardziej rozpowszechnionych, że właściwie mało jest ludzi, którymby ją można przyznać bez zastrzeżeń, którzyby nigdy nie zgrzeszyli przeciw tej zasadzie, umieli w każdej okoliczności życia zachować takt.

A jeśli na ogół trudno jest być zawsze pod tym względem bez zarzutu w stosunkach z ludźmi, na stanowisku urzędowem, w życiu towarzyskiem i wogóle w naszem występowaniu na zewnątrz, to bynajmniej nie łatwiej jest zachować takt w życiu domowem, w tem naszem „wnętrzu“, w którem się człowiek odpręża od przymusu, do którego zmuszają nas warunki życia, w którem chciałby wyjść z tej formy, jaka narzuca nam konwenans i tym podobne nakazy życia społecznego.

A jednak w rodzinie, gdzie są dzieci, to zupełne danie sobie folgi nie może mieć miejsca, nie wolno nam zwolnić tej kontroli nad każdem swojem słowem i postępkiem, którą niby czujną straż nad sobą samym ustanawiamy w obcowaniu z światem zewnętrznym. Dla dobra dziecka dyscyplina moralna musi być zachowana.

Przejdźmy do przykładów praktycznych. Mąż wraca przepracowany do domu, pragnie odpocząć, uspokoić rozstrojone nerwy. Ale właśnie trafia na moment, gdy żona „robi sprawę“ z dzieckiem. Dzieciak płacze zapamiętale, napiera się czegoś, czego mu matka odmawia. Pierwszy naturalny odruch ojca w tym wypadku będzie napewne, aby mieć święty spokój. — Jeśli pójdzie za tym odruchem, to nie wnikając w istotę rzeczy, zawoła z większym lub mniejszym impetem, stosownie do temperamentu: — dosyć tych awantur, niech robi co chce i niech mi będzie cicho!

A jak postąpi żona w tym wypadku? — Albo ustąpi, żeby męża nie drażnić, co nie będzie bardzo taktycznem postąpieniem, albo też upierając się przy swej racji, zacznie z nim polemikę, która przy rozdrażnieniu obopólnem może się przerodzić w sprzeczkę, bynajmniej nie budującą dla dziecka.

Nierzadko przy takiej błahej okazji zaczyna się wywlekanie wzajemnych uraz i pretensji małżeńskich, obrzucanie się wzajemne zarzutami, które nie podnoszą napewne autorytetu rodziców w jego oczach, dziecko dowiaduje się rzeczy, o których nigdy nie powinnoby wiedzieć. Nierzadko też kończy się na tem, że tak ojciec jak matka, w toku dyskusji zapominają o właściwym punkcie wyjścia i nie zważając na obecność dziecka, zaczynają walkę na docinki i ironiczne przymówki, poczem już tylko krok do tego, aby za wszelką cenę pragnąć drugiemu dokuczyć, zrobić mu na złość.

A jeżeli dzieciak jest sprytny, to umie ukuć z tej postawy rodziców dla siebie dogodną broń. Spostrzega się, że przez wzajemne wystąpienia ich przeciw sobie może dojść do zaspokojenia swoich zachcianek, ominąć nieprzyjemne mu zakazy i nakazy. Taki mały dyplomata na przyszłość konotuje sobie, że najlepiej przeprze jakieś swoje życzenie, jeśli je postawi tuż przed nadejściem ojca, bo matka bądź to przyzwoli, aby nie dopuścić do tego, by ojciec decydował, albo jeśli zakaże, to będzie można mieć się do tamtej drugiej instancji, która właśnie rozstrzygnie na jego korzyść już tylko z ducha sprzeciwu.

Z tego jednego przykładu wynika już, że rodzice powinni wobec dziecka stanowić jeden nierozdzielny autorytet, powinni być jedną instancją w dwóch osobach. Nigdy jedno z rodziców, czy to ojciec czy matka, nie powinno dezawuować zarządzeń drugiego, podawać ich w wątpliwość.

Nie znaczy to, aby każde takie zarządzenie istotnie musiało u drugiego z małżonków znajdować pełną aprobatę. Bardzo często zapatrywania w różnych kwestjach są rozbieżne. Nieraz matka uważa, że postępowanie ojca czy to w poszczególnym wypadku, czy na ogół jest zbyt surowe lub wogóle nie uwzględnia dostatecznie indywidualności dziecka, jego psychiki, którą matka, mająca dzieci ciągle pod okiem, może znacznie lepiej poznać, aniżeli ojciec zaabsorbowany życiem pozadomowem. Nieraz naodwrót miłość macierzyńska zaślepia matkę na niektóre wady dziecka, które odpowiedniem postępowaniem należałoby się starać wykorzenić. Tu bardziej objektywny, trzeźwiejszy sąd ojca może posiadać bardzo doniosłe znaczenie.

Ale takie ścieranie się poglądów, takie przeprowadzanie swoich racyj nie powinno dochodzić do świadomości dziecka. Na to są poufne rozmowy małżonków, tem owocniejsze, im więcej dobrej woli, ufności wzajemnej i poszanowania obopólnych poglądów wnoszą do nich oboje. W tych poufnych rozmowach winni rodzice ustalać linje postępowania, którą przeprowadzać konsekwentnie bez odchyleń powinni oboje, bez względu na to, czyje zdanie ostatecznie zwyciężyło.

Taki rezultat oczywiście można osiągnąć tam, gdzie oboje małżonkowie posiadają odpowiednią dozę taktu i jasnego poglądu na życie. Gdzie z jednej lub z drugiej strony okazują się poważne braki pod tym względem, sprawa się komplikuje. W tym wypadku jednakże także staraniem strony posiadającej w wyższym stopniu te cenne przymioty, być powinno, aby te braki zakryć przed świadomością dziecka i podwójnym nakładem pracy i energji stworzyć mu zdrową atmosferę duchową, w której jego charakter mógłby się rozwijać korzystnie, dać mu opiekę potrzebną, by ta młoda płonka rosła prosto, strzeliście bez zahamowań i skrzywień.

J. P.

Z dziedziny mody.

Jak być modną i elegancką?

Paryż, 29. września.

Nowy sezon mody w Paryżu zaznacza się charakterystycznym nawrotem do zaniedbanych w ostatnich latach kostjumów. Krótki żakiet i palto odgrywają dużą rolę w elegancji, a



Żakiet barankowy do kompletu jesiennego.

kolekcje jesienne najpierwszych magazynów zapowiadają, że na ulicach Paryża zobaczy się wiele sukien, uzupełnionych krótkim żakiecikiem futrzanym, lub też z wełny, harmonizującym ze spódniczką i tworzącym z nią szykowny komplet.



Trykotowy płaszcz przedpołudniowy z angielskiego materjału wełnianego.

W każdym razie żakiet występuje w zawody z płaszczem tylko jako ubranie demi saison, to znaczy, dokąd ostra temperatura nie da pierwszeństwa długim, ciepłym okryciom. To przeznaczenie żakietu sprawia, że nawet futrzane żakiety nie bywają zbyt ciepłe.



Płaszcz angielski w kratkę.

Używa się na nie futer lekkich źrebców, odbarwionych kretów, strzyżonych baranków, lub astrachanów. Żakiecik taki pociągnie zapewne te wszystkie panie, którym zależy na młodocianym wyglądzie i osóbki młode, niezbyt wrażliwe na zimno. Do sportów zwłaszcza moda krótkiego żakietu nadaje się szczególnie, ponieważ pozostawia większą swobodę ruchów.

Charakterystyczne dla tych kompletów są spódniczki obramowane dołem tem samem futrem, z którego jest zrobiony żakiet i harmonizujące naturalnie w kolorze materjału. Nie mniej żakieciki wełniane z tego samego materjału co suknia, bywają ubierane futrem, które powtarza się także przy u-



Kloszowy krój nadaje sukniom wełnianym modny rzut fałdów.

braniu spódnicy.

Płaszcz długi z powodu tej konkurencji żakietu nie traci jednak na aktualności. Nie można się zapewne zadowolić dziś posiadaniem kostjumu na



Fantazyjny pasek z chusteczki apaszowskiej.

porę zimową. Konieczny jest płaszczyk wełniany na dni chłodniejsze, ubrany futrem lub przynajmniej uzupełniony lisem, bez którego także nie może się obejść garderoba elegantki. Na szczęście moda, będąc wymagającą co do rozmaitości stroju, nie stawia kwestji tak rygorystycznie — o ile chodzi o jakość gatunku, zwłaszcza w zakresie futer. Lis nie musi być koniecznie z gatunków najdroższych; prawdziwy niebieski polarny itp., co zapewne przechodziłoby środki pieniężne wielu z tych pań, które przy skromnych dochodach, nie chcą jednak rezygnować z elegancji. Dla tych istnieją bądź to lisy żółte, niezbyt drogie, bądź też przefarbowywane z tego koloru na inny, wytworniejszy gatunek, bądź też odbarwiane, co daje także bardzo piękne efekty. Na koniec pozwala moda nawet na używanie lisów, będących właściwie tylko królikami lub innym gatunkiem tanich futer. Płaszcze futrzane utrzymują się w prostocie kroju, a specjalnie modną ich cechą są niezwykle wysokie kołnierze z tyłu.

Suknie tego sezonu odznaczają się większą swobodą linji, klosze, godety i draperje boczne, nadają im cechę bardziej wyszukanej elegancji i fantazyjności. Naturalnie, że fason odpowiada właściwemu przeznaczeniu sukni. — Wiemy już o tem, że Paryżanka dzieli bardzo starannie swój dzień na godziny strojności i na godziny ubrania skromnego, a specjalnym jej talentem jest dobrać zawsze strój do okoliczności i środowiska i nigdy nie popełnić omyłki.



Suknia z drukowanego w deseń welwetu lub aksamitu.

Inną cechą prawdziwej Paryżanki jest doskonałe zawsze zharmonizowanie stroju i szczęśliwe unikanie niestosownych akcesorjów. Zaznacza się to m. i. bardzo charakterystycznie w pończochach i obuwiu. Z nastaniem dni słotnych i chłodnych, Paryżanka przyciemnia pończoszkę, bucik jest mniej wyszukany, ma cechę wyraźnie trotteur. Pozatem barwą swoją jest zawsze dostosowany do całości ubrania. Tendencję do urozmaicenia stroju i uniknięcia monotonji zdradza w tym sezonie kapelusz. Jakkolwiek i tutaj obowiązuje zasada harmonijnego dostosowania się do toalety, to dopuszczalna jest cała gama odcieni korespondujących ze strojem w materjale głównym, natomiast przybranie może stanowić kontrast i odznaczać się barwnością.

Z tych wszystkich drobnych nuansów składa się elegancka aparycja Paryżanki. Odpowiada ona zasadzie, że kobieta pragnąc czarować, musi być zawsze odmienną, musi być zawsze inną.

Ina.

Z kobiecego ruchu społecznego.

Związek pracy obywatelskiej kobiet

ROZWIJA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Lwów 1. października.

Z wiosną r. b. zorganizowały się z kobiecych komitetów wyborczych. Związki pracy obywatelskiej kobiet. Centralny Związek w Warszawie pozostający pod przewodnictwem p. prezydentowej Mościckiej jednoczy całą organizację, której sieć rozciąga się na całą Rzeczpospolitą jako Związki wojewódzkie z odgałęzieniami prowincjonalnemi.

Głównymi celami Związku jest uświadomienie polityczne kobiet, nie pod kątem widzenia partyjnego, ale w kierunku zadań i obowiązków, jakie spoczywają dziś na Polce - obywatelce. Nadto, jako drugą równorzędnie ważną część działalności wytycza sobie Związek opiekę społeczną nad kobietą i dzieckiem.

Centrala warszawska obejmuje całokształt tej opieki. Związki wojewódzkie i prowincjonalne z tej obszernej dziedziny, wybierając taki dział, jaki w istniejących warunkach mogą swą pracą objąć i jaki w danem środowisku nie jest wykonywany przez inne stowarzyszenia — i który przedstawia się jako najbardziej piekąca potrzeba.

Lwowski związek pracy obywatelskiej kobiet rozwija się nader pomyślnie, a obecnie po przerwie wakacyjnej podjął na nowo swoją działalność. Onegdaj odbyło się po przerwie wakacyjnej pierwsze posiedzenie przy licznym udziale członkiń.

Wielkie zainteresowanie zebranych wywołało sprawozdanie posłanki M. Jaworskiej z obecnej sytuacji politycznej na terenie sejmowym oraz z ukształtowania się pracy kobiet posłanek, które mimo przynależności do różnych ugrupowań polityoznych w kwestjach dotyczących ochrony praw kobiety i dziecka dążą do nawiązania kontaktu.

Po omówieniu kwestji organizacyjnych oraz akcji na najbliższą metę, wiceprez. Kamińska odczytała pismo Zarządu głównego w Warszawie zawiadamiające o utworzeniu kursu instruktorskiego dla organizatorek społecznych i oświatowych. Kurs odbędzie się w Warszawie — w czasie od 30. września do 31. października. Program obejmuje część ogólno-społeczną i 4 grupy specjalne, a mianowicie: 1) dokształcania dorosłych i młodocianych, 2) bibljotek i świetlic, 3) opieki nad dzieckiem i matką, 4) wytwórczości kobiecej. Kurs jest bezpłatny, przyczem uczestniczki korzystają z szeregu ulg i udogodnień, jak: 66 proc. zniżka kolejowa, bezpłatne mieszkanie w bursie, tanie objady, śniadania i kolacje. Niezamożne uczestniczki kursu mogą otrzymać zasiłek po 3 zł. dziennie.

Zebranie uchwaliło wysłać swoje delegatki na kurs.

Na zakończenie uchwalono urządzać odczyty i wieczory dyskusyjne na tematy, związane z zakresem działania Związku. Zebrania członkowskie będą się odbywały co dwa tygodnie w poniedziałki o godz. 6-tej wieczorem w lokalu B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej l. 43. Goście mile widziani.

J. P

—o—

Rady praktyczne.

PANI DOMU W ROLI CHEMIKA.

Lwów, 1 października.

Fałszowanie środków spożywczych jest dzisiaj na porządku dziennym i przynosi nierzadko znaczne szkody dla zdrowia a także i dla kieszeni, jeśli towar mniej wartościowy sprzedają nam po drogiej cenie. Z tego względu zapewne pożądane będzie dla każdej gosposi poznać łatwe sposoby przeprowadzenia chemicznej próby u siebie w domu, bez uciekania się do instytutu chemicznego, dla przekonania się o prawdziwej wartości zakupionych artykułów.

Czy do gotowych makaronów i ciasta użyto naprawdę jaj? Zetrzeć miałko próbkę ciasta dobrze wysuszonego, wsypać proszek ten do szklanki i nalać eterem. Jeżeli się warstwa eteru zabarwi na żółto, to w takim razie ciasto zawiera jaja. W innym wypadku zostało tylko sztucznie zabarwione jakimś surogatem.

Czy masło zawiera odpowiednią ilość tłuszczu? Wiadomo, że masło zarobione jest mało wydatne, a przy obecnych sposobach preparowania masła, nie zawsze można to rozpoznać na pierwszy rzut oka. — Aby się przekonać o zawartości tłuszczu w maśle wziąć 30 cm. masła do ogrzanej próbówki szklanej i wstawić ją do wody ogrzanej do 50 proc. Po pół godzinie osiędzie się pod tłuszczem woda. W dobrem maśle nie powinno jej być więcej, jak 6 ccm.

—o—